

Marcin Drewicz

**Skazanie bez rozprawy (art. 335 k.p.k.)
i dobrowolne poddanie się
odpowiedzialności (art. 387 k.p.k.)
a przestępstwa o strukturze wielopodmiotowej**

1. Wstęp

Wprowadzenie do Kodeksu postępowania karnego instytucji porozumień karnoprocusowych w postaci wniosku o skazanie bez rozprawy (art. 335 k.p.k.) oraz dobrowolnego poddania się odpowiedzialności (art. 387 k.p.k.)¹ stanowiło odpowiedź na zagubioną szybkość procesu karnego², pozwalając na wydatne odformalizowanie i skrócenie procedury w tych sprawach, w których umożliwiała to waga oraz szczególny układ okoliczności faktycznych. Osiągnięcie konsensusu w kwestii pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej daje sposobność ograniczenia postępowania dowodowego (i postępowania przygotowawczego w przypadku wniosku o skazanie bez

¹ Na potrzeby niniejszego opracowania pojęciem porozumień karnoprocusowych objęto wyłącznie instytucje uregulowane w art. 335 i 387 k.p.k. Należy jednak zaznaczyć, że w polskim piśmiennictwie wyodrębnia się kilka rodzajów tych porozumień, biorąc jako kryterium podziału m.in. uczestników porozumienia, stadium procesu czy charakter ustępstw. Typologię porozumień karnoprocusowych przedstawili: A.R. Świątłowski, *Koncepcja porozumień karnoprocusowych*, „Państwo i Prawo” 1998, nr 2, s. 56–58 oraz S. Waltoś, *Dopuszczalność porozumiewania się i uzgadniania rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego w świetle polskiej procedury karnej*, w: *Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego*, red. A.J. Szwarc, Warszawa–Poznań 1993, s. 52–61.

² Autor artykułu zapożyczył określenie „zagubionej szybkości procesu karnego” od tytułu publikacji *Zagubiona szybkość procesu karnego*, pod red. J. Czapskiej i S. Waltosia, Kraków 2008.

rozprawy), co przynosi wymierne oszczędności procesowe³. Korzyści te wiążą się nie tylko z gwarancją zapewnienia przeprowadzenia procesu w sposób szybki i sprawny, lecz również ze zwiększeniem prawdopodobieństwa osiągnięcia stanu sprawiedliwości proceduralnej. Okoliczność wypracowania porozumienia przez strony procesowe oraz jego akceptacja przez sąd może dawać poczucie rozstrzygnięcia sprawy w sposób słuszny, odpowiadający ich zapatrywaniom, interesom i poglądom, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę okoliczność, iż w przypadku instytucji z art. 387 k.p.k. uwzględnia się stanowisko pokrzywdzonego⁴ pomimo tego, że nie posiada on statusu strony. Taki sposób procedowania daje pokrzywdzonemu w zasadzie pewność osiągnięcia satysfakcjonującego wyniku postępowania – przy założeniu, że zadowolający dlań rezultat polega na wydaniu względem oskarżonego wyroku skazującego – który w normalnym toku czynności procesowych zawsze jest okolicznością niewiadomą, jak również pozwala oskarżonemu mieć wpływ na treść wyroku, zwłaszcza zaś na wysokość wymierzonej przez sąd kary.

Należy zauważyć, iż instytucjonalizacja porozumień karnoprocessowych zmieniła postrzeganie postępowania karnego jako imperatywnej, paternalistycznej metody rozstrzygania sporów, stanowiącej wyłącznie atrybut władzy publicznej (aparatu państwowego). W tym sensie wprowadzenie w obręb przepisów Kodeksu postępowania karnego wniosku o skazanie bez rozprawy oraz dobrowolnego poddania się odpowiedzialności zweryfikowały paradygmat procesu karnego jako forum konkretyzacji norm prawa karnego materialnego, dając możliwość wpływu na treść rozstrzygnięcia czynnikowi pozapaństwowemu⁵. Konsensualizm rodzi szansę wypracowania stosownego porozumienia bezpośrednio przez osoby najbardziej zainteresowane

³ A. Murzynowski, *Ogólna charakterystyka nowego Kodeksu postępowania karnego*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 8, s. 7–8; T. Grzegorzczak, *O niektórych uproszczeniach procedury karnej w nowym kodeksie postępowania karnego*, „Przegląd Sądowy” 1997, nr 9, s. 9; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2007, s. 251.

⁴ Por. S. Steinborn, *Porozumienia w polskim procesie karnym. Skazanie bez rozprawy i dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej*, Zakamycze 2005, s. 34–36. Wskazany autor, snując rozważania na temat osiągnięcia stanu sprawiedliwości proceduralnej dzięki skorzystaniu z instytucji porozumień karnoprocessowych, posiłkuje się w tym zakresie teorią J. Rawlsa; koncepcja ta stanowi również tło rozważań A.R. Świątłowskiego, *W stronę koncepcji porozumień karnoprocessowych*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 9, s. 72–73.

⁵ A.R. Świątłowski, *W stronę...*, *op. cit.*, s. 71; S. Waltoś, *Nowe instytucje w kodeksie postępowania karnego z 1997 r.*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 8, s. 26–27; M. Zbrojewska, *Dobrowolne poddanie się karze w kodeksie postępowania karnego*, Białystok 2002, s. 15–17.

jego wynikiem (tj. pokrzywdzonego oraz sprawcę czynu zabronionego), lecz wynik ich negocjacji finalnie podlega kontroli i zatwierdzeniu ze strony sądu. Ten swoisty element „prywatyzacji” postępowania karnego stwarza sposobność zaangażowania uczestników sporu w jego rozwiązanie, stanowiąc alternatywę dla mediacji oraz rozstrzygnięcia postępowania karnego „na zasadach ogólnych”.

Porozumienia karnoprosesowe mogą być również postrzegane w kategorii narzędzia taktycznego, zmierzającego do wydobycia od oskarżonego informacji o zarzucanym mu czynie⁶, dając szansę na zwiększenie jego wpływu na ostateczny kształt osiągniętego konsensusu. Odwołując się do realiów procesowych wskazuje się, że z reguły porozumienia karnoprosesowe wchodzi w grę wtedy, gdy oskarżyciel nie jest pewny wartości lub kompletności zgromadzonych dowodów⁷. Nadto nie bez racji w literaturze zwrócono uwagę na to, że choć co do zasady oskarżyciel posiada dominującą pozycję w zakresie możliwości ukształtowania treści porozumienia, to postrzeganie oskarżonego wyłącznie jako biernego uczestnika negocjacji nie jest do końca słuszne. Skoro bowiem jedną z przesłanek wystąpienia z wnioskiem o skazanie bez rozprawy jest wymóg, aby postawa oskarżonego wskazywała na osiągnięcie względem niego celów postępowania, to tym samym determinuje ona podjęcie przez oskarżonego pewnego rodzaju aktywności. Biorąc pod uwagę możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary, warunkowego jej zawieszenia bądź poprzestania na orzeczeniu wyłącznie środka karnego w razie uwzględnienia wniosku, o którym mowa w art. 335 k.p.k., oskarżony jest żywotnie zainteresowany skorzystaniem z tego dobrodziejstwa, z czym wiązać się będzie konieczność złożenia przezeń wyjaśnień. Również w wypadku dobrowolnego poddania się odpowiedzialności, ustawa karnoprosesowa przewiduje wymóg braku wątpliwości co do okoliczności popełnienia przestępstwa oraz realizacji względem oskarżonego celu postępowania pomimo nieprzeprowadzenia rozprawy, co zakłada pewną aktywność z jego strony⁸.

Mimo że tematyka porozumień karnoprosesowych obrosła obszerną literaturą, w dalszym ciągu wskazać można na zagadnienia, które nie doczekały się jak dotąd szerszego omówienia w polskim piśmiennictwie. Dotyczy to

⁶ M. Klejnowska, *Oskarżony jako osobowe źródło informacji o przestępstwie*, Kraków 2004, s. 261.

⁷ *Ibid.*, s. 264.

⁸ *Ibid.*, s. 264–265. Por. również K. Boratyńska, „Skazanie bez rozprawy” (art. 335 KPK) w ocenie prokuratorów, w: *Porozumienia karnoprosesowe w praktyce wymiaru sprawiedliwości*, red. C. Kulesza, Białystok 2010, s. 78–81; E. Kruk, *Wyrok skazujący sądu pierwszej instancji w trybie art. 335 k.p.k.*, Kraków 2005, s. 82–83.

w szczególności problematyki zgodności z ustawą zasadniczą funkcjonowania instrumentów o charakterze koncyliacyjnym⁹, jak również ewentualnych wątpliwości ze stosowaniem porozumień w przypadku przestępstw o wielopodmiotowej strukturze. Drugiemu z wymienionych wyżej zagadnień poświęcone jest niniejsze studium.

W praktyce wymiaru sprawiedliwości nierzadko można spotkać się z sytuacją, w której w wypadku przestępstw o strukturze wielopodmiotowej (czyli takich, których konstrukcja wymaga dla ich bytu zaangażowania w akcję

⁹ Przykładowo, w niemieckiej procesualistyce wątpliwości te dotyczą dwóch zagadnień. Z jednej strony w literaturze odnaleźć można głosy, które kwestionują zgodność z niemiecką Konstytucją samej dopuszczalności funkcjonowania w postępowaniu karnym regulacji dotyczącej porozumień karnoprosesowych. Wskazuje się bowiem, że z przepisu art. 92 niemieckiej ustawy zasadniczej (wysławiającego zasadę, iż władza sądownicza sprawowana jest przez sądy, co jest bezpośrednią konsekwencją trójpodziału władzy) wynika przymus, aby wyrok skazujący oparty był na niezależnej i niezawisłej ocenie indywidualnej sprawy przez sąd. Stworzenie możliwości ingerencji innym – niż sąd – podmiotom w decydowanie o kształcie i treści wyroku jest więc sprzeczne z istotą sprawowania wymiaru sprawiedliwości, jako zarezerwowanego wyłącznie dla tzw. trzeciej władzy (tak np.: W. Hassemer, *Pacta sunt servanda - auch im Strafprozeß?*, „Juristische Schulung” 1989, nr 29, s. 892; M. Niemöller, *Absprachen im Strafprozeß*, „Strafverteidiger” 1990, nr 10, s. 37–38; G. Gerlach, *Absprachen im Strafverfahren. Ein Beitrag zu den Rechtsfolgen fehlgeschlagener Absprachen im Strafverfahren*, Gießen 1992, s. 114; H. Jung, *Plea Bargaining and its repercussions on the theory of criminal procedure*, „European Journal of Crime, Criminal Law and Criminal Justice” 1997, nr 5, s. 117). Podobne wątpliwości w tym zakresie zgłasza również doktryna włoska (por. U. Bogner, *Absprachen im deutschen und italienischen Strafprozessrecht*, Marburg 2000, s. 183–184; R. Orlandi, *Absprachen im italienischen Strafverfahren*, „Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswissenschaft” 2004, vol. 116, nr 1, s. 123 i n.). Drugim zagadnieniem spornym w piśmiennictwie niemieckim jest stosowanie porozumień karnoprosesowych z punktu widzenia rzetelnego i sprawiedliwego procesu karnego (por. na ten temat: L. Meyer-Goßner, *Rechtsprechung durch Staatsanwaltschaft und Angeklagten?*, „Neue Zeitschrift für Strafrecht” 2007, nr 27, s. 428; B. Schünemann, *Ein deutsches Requiem auf den Strafprozess des liberalen Rechtsstaats*, „Zeitschrift für Rechtspolitik” 2009, nr 42, s. 107; T. Weigend, *Abgesprochene Gerechtigkeit – Effizienz durch Kooperation im Strafverfahren?*, „Juristenzeitung” 1990, nr 45, vol. 2, s. 776; E. Weßlau, *Absprachen im Strafverfahren*, „Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswissenschaft” 2004, vol. 116, nr 1, s. 167–168), choć w tym zakresie judykatura Federalnego Trybunału Konstytucyjnego wypowiedziała się afirmatywnie o konstytucyjności funkcjonowania porozumień w procesie karnym. W literaturze polskiej kwestia zgodności porozumień karnoprosesowych ze standardami rzetelnego procesu karnego została poruszona przez C. Kuleszę, *Porozumienia procesowe w europejskich systemach wymiaru sprawiedliwości*, w: *Porozumienia karnoprosesowe w praktyce wymiaru sprawiedliwości*, red. C. Kulesza, Białystok 2010, s. 20, aczkolwiek uwaga autora skupiła się wyłącznie na odnotowaniu poglądów piśmiennictwa i orzecznictwa obcojęzycznego.

przestępną więcej niż jednej osoby) część z oskarżonych składa wnioski o skazanie bez rozprawy lub chce dobrowolnie poddać się odpowiedzialności, pozostali zaś nie przyznają się do winy i konsekwentnie zaprzeczają wszelkim postawionym im zarzutom. Negacja ta może odnosić się do rozmaitych okoliczności dotyczących czynów objętych aktem oskarżenia. Niekiedy jednak kontestacja ze strony współoskarżonych wymierzona jest przeciwko elementom konstytuującym typ rodzajowy przestępstwa (np. bytu zorganizowanej grupy lub związku przestępczego bądź istnienia porozumienia między współdziałającymi uczestnikami akcji przestępnej). Przepisy ustawy karnoprocesowej nie przewidują żadnego zakazu odnośnie do możliwości skorzystania z instrumentów uregulowanych w art. 335 czy w art. 387 k.p.k. w wyżej wymienionych sytuacjach. Celem niniejszego artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie o dopuszczalność stosowania porozumień karnoprocesowych w wypadku przestępstw o strukturze wielopodmiotowej.

Mimo że pojęcie przestępstw o wielopodmiotowej strukturze obejmuje szereg różnego rodzaju sytuacji, takich jak np. udziału w bójce lub pobiciu (art. 158 k.k.), udziału w zorganizowanej grupie lub związku przestępczym (art. 258 k.k.), wzięcia czynnego udziału w zbiegowisku (art. 254 k.k.) czy wszystkich przestępstw popełnionych w formie zjawiskowej współsprawstwa (art. 18 § 1 k.k.), to dla uporządkowania wywodu w dalszej części opracowania rozważania zostaną zawężone do przestępstwa stypizowanego w art. 258 k.k. oraz do przypadków współdziałania przestępnego w formie współsprawstwa.

Jednym z wymogów sięgnięcia po art. 335 czy 387 k.p.k. jest warunek, aby okoliczności czynu nie budziły wątpliwości. Aby więc udzielić repliki na postawione powyżej pytanie, ustalenia będzie wymagać kwestia, czy w sytuacji, w której część z uczestników akcji przestępnej chce skorzystać z porozumień karnoprocesowych, zaś pozostali kwestionują podstawowe okoliczności dla bytu przestępstwa, za popełnienie którego ma nastąpić skazanie w ramach art. 335 lub 387 k.p.k., można mówić o tym, że okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości. W pierwszej kolejności należy więc zastanowić się nad wykładnią przesłanki niebudzących wątpliwości okoliczności czynu, a następnie w dalszej kolejności uzyskany wynik przeprowadzonej interpretacji odnieść do układów procesowych, w których część współoskarżonych chce skorzystać z porozumień karnoprocesowych, a pozostali podejmują aktywną walkę z aktem oskarżenia. Odrębnym zagadnieniem wymagającym omówienia jest dopuszczalność prowadzenia postępowania w przedmiocie wniosku z art. 335 lub 387 k.p.k. i postępowania głównego wobec pozostałej części oskarżonych przez tego samego sędziego.

2. Brak wątpliwości co do okoliczności popełnionego czynu

Brak wątpliwości co do okoliczności popełnienia czynu zabronionego jest elementem składowym kilku instytucji prawnokarnych, wśród których można wymienić m.in. warunkowe umorzenie postępowania karnego (art. 66 § 1 k.k.), skazanie bez rozprawy w postępowaniu w sprawach o wykroczenia (art. 58 § 2 k.p.w.), wniosek obwinionego o skazanie go w określony sposób bez przeprowadzania rozprawy (art. 64 § 2 k.p.w.), zezwolenie na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnoskarbowej (art. 17 § 1 k.k.s. i art. 145 § 3 k.k.s.) oraz wydanie wyroku skazującego w postępowaniu karnym skarbowym (art. 156 § 1 k.k.s. i art. 161 § 1 k.k.s.). Należy jednak zaznaczyć, że przesłanka ta nie stanowi przedmiotu szerszych dociekań doktrynalnych. W komentarzach do poszczególnych wyżej wymienionych ustaw bywa ona zazwyczaj opatrywana zwięzłym wyjaśnieniem, iż przez brak wątpliwości co do okoliczności popełnionego czynu należy rozumieć wymaganie udowodnienia faktu popełnienia danego czynu przez sprawcę (czemu może, lecz nie musi towarzyszyć jego przyznanie się) oraz wszystkich jego istotnych okoliczności¹⁰. W zasadzie wyłącznie przy okazji omawiania poszczególnych przesłanek warunkowego umorzenia postępowania karnego, w piśmiennictwie nieco szerzej rozpatruje się, co należy rozumieć przez brak wątpliwości co do okoliczności popełnionego czynu, przyjmując że oznacza to, iż nie zachodzą wątpliwości odnośnie do strony podmiotowej i przedmiotowej czynu. Wymóg ten jest spełniony zwłaszcza wtedy, gdy „sprawca przyznał się w sposób nie nasuwający zastrzeżeń co do zarzucanego mu czynu. Wspomniane wymaganie ustawy jest spełnione również wtedy, gdy sprawca został np. ujęty na gorącym uczynku albo gdy istnieją oczywiste dowody stwierdzające popełnienie czynu”¹¹.

¹⁰ T. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 254 i 273; T. Grzegorzcyk, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 154–155, 585–586 i 612; W. Kotowski, B. Kurzępa, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 80 i 458; T. Razowski, w: P. Kardas, G. Łabuda, T. Razowski, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 271 i 975.

¹¹ B. Kunicka-Michalska, w: *System prawa karnego. Kary i środki karne. Poddanie sprawy próbie*, t. 6, red. M. Melezini, Warszawa 2012, s. 995. Por. również: P. Hofmański, L. Paprzycki, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. O. Górniok, Warszawa 2006, s. 252; M. Kalitowski, w: O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. I, Gdańsk 2005, s. 607–608; Z. Muras, *Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i w prawie karnym materialnym. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 276–278; R. Skarbek, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. II, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warsza-

Patrząc na dorobek polskiej literatury poświęconej instytucjom uregulowanym w art. 335 i 387 k.p.k. trzeba zauważyć, iż problem braku wątpliwości co do okoliczności popełnienia czynu jest rozważany zazwyczaj w kontekście, czy przesłanka ta wymaga od oskarżonego przyznania się do popełnienia przestępstwa – innymi słowy, czy ustawowe sformułowanie „okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości” należy interpretować jako przyznanie się oskarżonego do winy¹². Komentatorzy wyżej wskazanych przepisów w swych analizach skupiają się głównie na rozstrzygnięciu tego właśnie zagadnienia¹³. Pomimo widocznych w piśmiennictwie rozbieżności, *communis opinio* doktryny przyjmuje, iż przyznanie się oskarżonego do winy nie jest warunkiem koniecznym zastosowania art. 335 czy 387 k.p.k.¹⁴

Poszukując odpowiedzi na pytanie odnośnie do granic dopuszczalności korzystania z porozumień karnoprocesowych w wypadku przestępstw o konfiguracji wielopodmiotowej, nie można poprzestać na analizie przesłanki niebudzących wątpliwości okoliczności popełnienia czynu wyłącznie w kontekście wymogu przyznania się oskarżonego do winy. Należy bliżej zbadać, kiedy można mówić o braku wątpliwości co do okoliczności popełnienia przestępstwa, a poczynione ustalenia zrelatywizować następnie względem wielopodmiotowej struktury przestępstwa.

wa 2010, s. 432–433; A. Zoll, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1–116 k.k.*, red. A. Zoll, Warszawa 2007, s. 835.

¹² Z. Muras, *op. cit.*, s. 326–330 i 347–348; S. Steinborn, *op. cit.*, s. 262–274; D. Wysoczek, *Instytucja „porozumienia” w procesie karnym*, „Państwo i Prawo” 2000, nr 10, s. 93–95; M. Zbrojewska, *op. cit.*, s. 157–168; E. Kruk, *op. cit.*, s. 78.

¹³ K. Boratyńska, w: K. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 714 i 816; J. Grajewski, w: J. Grajewski, L. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2006, s. 917–918 i 1063–1064; W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 425 i 472; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 256 i 439.

¹⁴ J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 1999, s. 267; K. Boratyńska, w: K. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *op. cit.*, s. 714 i 816; A. Czapi-go, *Wyjaśnienia oskarżonego jako środek dowodowy w procesie karnym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2001, nr 1, s. 73; J. Grajewski, w: J. Grajewski, L. Paprzycki, S. Steinborn, *op. cit.*, s. 917 i 1064; W. Grzeszczyk, *Postępowanie przygotowawcze w kodeksie postępowania karnego*, Kraków 1998, s. 130; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 256 i 440; R. Koper, *Warunki skazania oskarżonego wyrokiem bez rozprawy*, „Przegląd Sądowy” 1999, nr 5, s. 78; R.A. Stefański, *Wniosek prokuratora o skazanie oskarżonego bez rozprawy*, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 2, s. 49–50; S. Steinborn, *op. cit.*, s. 272; A. Ważny, *Kilka uwag na tle art. 387 kpk*, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 12, s. 27.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, iż analizowana przesłanka obejmować będzie przypadki, w których ponad wszelką wątpliwość ustalona zostanie kwestia sprawstwa osoby oskarżonego. Możliwość uwzględnienia wniosku o skazanie bez rozprawy lub aprobatą dla dobrowolnego poddania się odpowiedzialności będzie dopuszczalna wtedy, gdy udowodniony zostanie fakt popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu. Z tego typu sytuacją będziemy mieć do czynienia w razie ujęcia sprawcy „na gorącym uczynku” lub wykazania za pomocą zebranego w sprawie materiału, że miało miejsce przestępstwo, a odpowiedzialność za jego popełnienie ponosi oskarżony. Oznacza to, że w sposób niewątpliwy i bezsporny musi zostać unaoczniony fakt istnienia przestępstwa oraz okoliczność, iż jego sprawcą jest osoba oskarżonego. Konieczność ustalenia, że przestępstwo, którego dopuścił się oskarżony, na pewno miało miejsce, implikuje również potrzebę wskazania dokładnego czasu i miejsca, w których doszło do jego popełnienia. Posiłkując się treścią art. 6 § 1 i 2 k.k. należy zbadać, w jakim czasie oskarżony dopuszczał się zarzucanych mu czynów, oraz w jakim miejscu sprawca działał lub zaniechał działania, do którego był zobowiązany, bądź gdzie ujawnił się skutek stanowiący zamię czynu zabronionego. Klaryfikacja tych okoliczności odgrywa niebagatelne znaczenie z punktu widzenia przestępstw o wielopodmiotowej strukturze, w szczególności przestępstwa z art. 258 k.k. Postawienie zarzutu udziału w zorganizowanej grupie lub związku przestępczym musi bowiem iść w parze z wyjaśnieniem nie tylko profilu działalności rzeczonych struktur, lecz także ustalenia okresu trwania grupy czy związku i podejmowania przez poszczególnych członków przestępnej aktywności, jak również miejsca przedsięwzięcia tej aktywności. Mówiąc o braku wątpliwości co do okoliczności w kontekście czasu popełnienia czynu zabronionego konieczne wydaje się również zbadanie spełnienia ewentualnych przesłanek z art. 12 k.k. i art. 91 k.k. przy wielości zachowań przestępnych. Jeśli zatem sprawca zamierza skorzystać z wniosku o skazanie bez rozprawy bądź pragnie dobrowolnie poddać się odpowiedzialności, zaś ze stanu faktycznego sprawy wynika, że na jego kryminalną aktywność składa się więcej niż jedno zachowanie, implikuje to potrzebę przeanalizowania, czy czyn sprawcy należy zakwalifikować jako czyn ciągły lub uznać go za ciąg przestępstw.

W tym stanie rzeczy wypada również skonstatować, iż wydanie wyroku skazującego i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kary lub środków karnych musi być uzależnione od prawidłowej – w świetle zebranego materiału dowodowego – kwalifikacji prawnej jego czynu. Jeśli więc sąd poweźmie wątpliwości co do prawidłowości subsumpcji stanu faktycznego pod przepisy Kodeksu karnego i dostrzeże konieczność poczynienia zmian w tym zakresie –

niezależnie od tego, czy byłaby to modyfikacja w kierunku łagodniejszym, czy też surowszym – będzie to rodzić obowiązek nieuwzględnienia wniosku i prowadzić do rozpoznania sprawy na zasadach ogólnych.

Rozstrzygnięcie wątpliwości co do okoliczności popełnienia przestępstwa wymaga również rozważenia, czy nie zachodzi żadna z okoliczności wyłączających bezprawność czy winę. Oprócz poczynienia ustaleń w zakresie sprawstwa, przedmiotem refleksji winno także stać się ustalenie ewentualnego działania sprawcy w granicach kontratypów, tak kodeksowych, jak i pozakodeksowych. Sąd zatem powinien przeanalizować zebrany materiał dowodowy pod kątem tego, czy zachowanie sprawcy nie zostało przezeń podjęte w ramach obrony koniecznej, stanu wyższej konieczności czy pod wpływem błędu. Wydaje się, że równie istotną kwestią z punktu widzenia braku wątpliwości co do okoliczności popełnienia przestępstwa będzie przekroczenie granic kontratypów. Powzięcie tego rodzaju ustaleń w sposób bezdyskusyjny musi znaleźć swe odzwierciedlenie w ocenie prawnej czynu jako takiego, zwłaszcza zaś stopnia zawinienia sprawcy. Biorąc pod uwagę powyższe uwagi, za uzasadnione należy uznać przyjęcie stanowiska optującego za wykluczeniem istnienia po stronie sprawcy okoliczności wyłączających bezprawność czy winę, aby móc wydać wyrok skazujący i wymierzyć uzgodnioną karę lub środek karny.

Spoczywający na sądzie obowiązek kontroli zasadności wniosku o skazanie bez rozprawy lub wniosku w przedmiocie dobrowolnego poddania się odpowiedzialności determinuje również powinność zbadania, w aspekcie okoliczności popełnionego przestępstwa, czy sprawca w ogóle może odpowiadać karnie za zarzucany mu czyn. Wydaje się, że konieczność dokonania takiej analizy aktualizuje się nawet wówczas, gdy oskarżony przyznaje się do zarzucanego mu czynu. Sąd powinien więc poczynić niebudzące wątpliwości ustalenia w zakresie poczytalności sprawcy, co z kolei będzie miało wpływ na wyciągnięcie odpowiednich wniosków odnośnie do strony podmiotowej czynu, w szczególności wówczas, gdy sprawca przedsięwziął akcję przestępną w stanie uzależnienia od środków odurzających lub substancji psychotropowych.

Zaproponowana powyżej interpretacja pojęcia „niebudzących wątpliwości okoliczności” jest bardzo szeroka, gdyż obejmuje swym zakresem nie tylko ustalenia w zakresie sprawstwa czynu, lecz także wszelkie okoliczności mające wpływ na dokonanie jego właściwej oceny prawnej, takie jak: czas i miejsce popełnienia czynu zabronionego, rodzaj i stopień zawinienia, skutek przestępnego działania, rozmiar wyrządzonej szkody, poczytalność sprawcy, czy wreszcie negatywne przesłanki procesowe, sformułowane

w art. 17 § 1 k.p.k. Następnie wydaje się zasadne odniesienie tej propozycji wykładni do układów procesowych, w których w wypadku wielopodmiotowej struktury przestępstwa, jeden z jej uczestników decyduje się skorzystać z instytucji opisanych w art. 335 czy 387 k.p.k., zaś pozostali uczestnicy – nie zgadzając się z aktem oskarżenia i nie przyznając się do zarzucanego czynu – pozwalają na to, aby ich sprawa podlegała rozpoznaniu na zasadach ogólnych.

Z oczywistych względów należy w pełni zgodzić się ze stanowiskiem doktryny, iż nie można wykluczyć sytuacji, gdy z wnioskiem o skazanie bez rozprawy lub o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności wystąpi jeden z oskarżonych odpowiadający w tym samym postępowaniu, co inni sprawcy przestępstwa o strukturze wielopodmiotowej. Akceptując jednak ów pogląd, należy zadać sobie pytanie, czy i w jakich wypadkach sąd może przyjąć, że w stosunku do oskarżonego, który wystąpił ze stosownym wnioskiem, okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości w sytuacji, gdy pozostali ze współoskarżonych zaprzeczają istnieniu między nimi porozumienia co do popełniania przestępstw bądź negują byt zorganizowanej grupy lub związku przestępczego.

Pomimo występowania więzi między sprawami poszczególnych współoskarżonych, każdy z nich jest w pełni uprawniony do samodzielnego kształtowania swej sytuacji procesowej, w tym do złożenia wniosków, o których mowa w art. 335 czy 387 k.p.k. Co do zasady, stanowisko pozostałych uczestników akcji przestępnej nie powinno mieć żadnego wpływu na możliwość skazania bez rozprawy lub dobrowolnego poddania się odpowiedzialności. Taki wymóg nie wynika z regulacji kodeksowej tych instytucji, a jego przyjęcie czyniłoby pozostałych współoskarżonych zakładnikami woli tego ze sprawców, który deklaruje chęć skorzystania z instytucji konsensualnego sposobu zakończenia sporu. Celem kryjącym się za wprowadzeniem unormowań z art. 335 i 387 k.p.k. był zamiar stworzenia szansy na poddanie się odpowiedzialności karnej dla tych oskarżonych, którzy nie pragną dalszej kontynuacji procesu i decydują się na wydanie względem nich wyroku skazującego, licząc na osiągnięcie korzyści wiążących się z tego rodzaju wyborem. Skoro zatem zgłaszają oni stosowny wniosek, to dokonanie tej czynności procesowej mieści się w granicach ich uprawnień procesowych. Z uwagi jednak na wielopodmiotową strukturę przestępstwa i występujące z tego tytułu powiązanie między poszczególnymi współoskarżonymi, stanowisko pozostałych uczestników akcji przestępnej musi znaleźć odzwierciedlenie przy procedowaniu nad wnioskiem. W przypadku przestępstw o strukturze wielopodmiotowej stanowisko reszty współoskarżonych ma wpływ na

sposobność przyjęcia przez sąd, czy spełniony jest kodeksowy wymóg, aby okoliczności popełnienia przestępstwa nie budziły wątpliwości.

Rozpoznając sprawę oskarżonego, który stojąc pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 258 k.k. lub innego czynu zabronionego, popełnionego wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, wnosi o skazanie go bez rozprawy lub poddaje się dobrowolnie odpowiedzialności karnej, sąd – wydając wyrok skazujący – musi przesądzić zasadnicze kwestie, od których zależy uwzględnienie wniosku w przedmiocie konsensualnego sposobu zakończenia sporu. W wypadku zarzutu popełnienia czynu zabronionego w formie zjawiskowej współsprawstwa, sąd musi dojść do przekonania, że między uczestnikami akcji przestępnej istniało porozumienie co do wspólnego jej podjęcia. Droga do wydania wyroku skazującego tylko wtedy stoi otworem, gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że poszczególni sprawcy uzgodnili – w sposób wyraźny lub dorozumiany – wspólne wykonanie przestępstwa i obejmowali swą świadomością podjęcie wspólnych działań. Oznacza to, że na podstawie analizy zgromadzonych dowodów sąd musi dojść do przekonania, że współdziałający zrealizowali wcześniej ustalone przestępne przedsięwzięcie bądź zrealizowali wspólnie znamiona czynu przestępnego, bez uprzedniego podjęcia szczegółowych ustaleń.

Podobnie w wypadku zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 258 k.k., sąd – wydając wyrok skazujący – musi zweryfikować stawianą przez oskarżyciela hipotezę odnośnie do bytu zorganizowanej grupy bądź związku, mającego na celu popełnianie przestępstw. Tym samym analiza zebranego materiału dowodowego powinna prowadzić do konkluzji, że w określonym przedziale czasowym istniała określonego rodzaju struktura przestępczości zorganizowanej, o scharakteryzowanym profilu działalności i ustalonym składzie osobowym. Skoro okoliczności popełniania przestępstw mają nie budzić wątpliwości, sąd powinien dojść do przekonania, że grupa lub związek przestępczy istniały, a oskarżony przynależał do którejś z tych nielegalnych struktur.

Z uwagi na powiązania występujące przy przestępstwach o wielopodmiotowej strukturze, stanowisko pozostałych współoskarżonych będzie znaczące przy ocenie spełnienia przesłanki niebudzących wątpliwości okoliczności popełniania przestępstw. Jeśli oskarżeni konsekwentnie zaprzeczają istnieniu grupy lub związku przestępnego bądź argumentują, że pomiędzy nimi nie było żadnego, nawet konkludentnego, porozumienia co do wspólnego popełnienia czynu zabronionego, to nie ma możliwości przyjęcia, iż wszystkie okoliczności dotyczące czynu, a więc zarówno jego strony faktycznej, jak i prawnej, są jasne i nie budzą żadnych zastrzeżeń. W takim wypadku wnio-

sek o skazanie bez rozprawy lub o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności nie powinien zostać uwzględniony przez sąd. Należy jednak rozróżnić sytuację, w której współoskarżeni ograniczają swoją aktywność procesową jedynie do zanegowania okoliczności leżących u podstaw aktu oskarżenia od sytuacji, gdy reszta oskarżonych – oprócz konsekwentnego zaprzeczania istnieniu zorganizowanej struktury albo porozumienia odnośnie do wspólnego popełniania przestępstw – popiera swe twierdzenia stosownymi wnioskami dowodowymi. W przypadku pierwszej ze wskazanych sytuacji wydaje się, że brak formalnych przeszkód do uwzględnienia wniosku z art. 335 lub 387 k.p.k. Jeżeli bowiem pozostali współoskarżeni ograniczają się wyłącznie do nieprzyznania się do winy oraz kontestowania tez przyjętych przez oskarżyciela w akcie oskarżenia, to trudno uznać, aby taka postawa powodowała powstanie wątpliwości co do okoliczności popełniania przestępstw. Tego rodzaju wypadki nie mogą zostać uznane za wystarczające, aby wzbudzić podejrzenia odnośnie do istnienia struktury przestępnej czy dopuszczenia się czynu zabronionego we współdziałaniu przestępnym. Jeśli oskarżony występujący z inicjatywą zawarcia porozumienia karnoprocesowego złożył w sprawie obszernie wyjaśnienia, zaś pozostali współoskarżeni ograniczyli swą aktywność do negacji postawionych im zarzutów, to *de facto* rzeczony wyjaśnienia będą stanowiły najbardziej miarodajny dowód, na podstawie którego sąd będzie nabierał przekonania o przebiegu i szczegółach akcji przestępnej. Samo zaprzeczenie przez pozostałych uczestników przestępstwa o strukturze wielopodmiotowej istnienia grupy lub związku albo dopuszczenia się czynu zabronionego w formie zjawiskowej współsprawstwa nie jest ani dostatecznie silne, ani wystarczająco przekonujące, aby nabrać wątpliwości co do okoliczności popełniania przestępstw. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby, jak już podkreślano, do sytuacji, w której oskarżony deklarujący chęć konsensualnego zakończenia sporu stawałby się swoistym zakładnikiem pozostałych współoskarżonych, skoro ich nieprzyznanie się do winy przekreślałoby możliwość skazania w ramach art. 335 bądź 387 k.p.k. Nadto, w sposób znaczący ograniczałoby ono zakres zastosowania porozumień karnoprocesowych przy przestępstwach o wielopodmiotowej strukturze do tych przypadków, w których wszystkie osoby, którym postawiono zarzuty, nie podejmowałyby walki z aktem oskarżenia. W efekcie nie sposób zasadnie argumentować, jakoby samo zanegowanie przez współoskarżonych postawionych im zarzutów było wystarczające dla wzbudzenia wątpliwości co do okoliczności popełniania przestępstw.

Odmienne należy jednak ocenić sytuację, w której aktywność pozostałych oskarżonych nie sprowadza się wyłącznie do zaprzeczania istnieniu

zorganizowanej struktury albo porozumienia odnośnie do wspólnego popełnienia przestępstw, lecz idzie w parze z podjęciem merytorycznej obrony przed aktem oskarżenia. Jeśli bowiem taka kontestacja współoskarżonych wspierana jest składaniem przez nich stosownych wniosków dowodowych, to wówczas trzeba wykluczyć możliwość przyjęcia, że okoliczności popełnienia przestępstw nie budzą wątpliwości. W tego rodzaju przypadkach uwzględnienie wniosku złożonego w trybie art. 335 lub 387 k.p.k. nie jest dopuszczalne z uwagi na fakt, iż część z oskarżonych zaprzecza podstawowym okolicznościom decydującym o bycie czynu, który miałby zostać przypisany w razie akceptacji porozumienia karnoprocesowego. Twierdzenia oskarżonego występującego o wydanie względem niego wyroku skazującego na podstawie art. 335 lub 387 k.p.k. kolidują wówczas ze stanowiskiem pozostałych współoskarżonych, negujących okoliczności leżące u podstaw aktu oskarżenia. Skoro jeden z uczestników akcji przestępnej twierdzi, że przynależał do związku przestępczego o określonej strukturze i profilu, zaś pozostali domniemani jego członkowie zaprzeczają, iż taki związek kiedykolwiek istniał, zgłaszając przy tym stosowne wnioski dowodowe, trudno w tym stanie rzeczy uznać, że spełnione są przesłanki z art. 335 lub 387 k.p.k.

W konsekwencji należy opowiedzieć się za następującym stanowiskiem: jeśli jeden ze współoskarżonych w ramach przestępstwa o strukturze wielopodmiotowej występuje z wnioskiem o skazanie bez rozprawy lub o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, zaś reszta oskarżonych nie zgadza się z zarzutami i podejmuje aktywną obronę, sąd powinien odmówić uwzględnienia wniosku z uwagi na uzasadnione wątpliwości co do okoliczności popełnienia przestępstw.

3. Problematyka wyłączenia sędziego

Odrębnym zagadnieniem wymagającym rozważenia przy omawianiu dopuszczalności stosowania art. 335 i 387 k.p.k. w odniesieniu do przestępstw o strukturze wielopodmiotowej jest kwestia procedowania w przedmiocie skorzystania względem jednego z oskarżonych z instytucji konsensualnych, z jednoczesnym prowadzeniem postępowania na zasadach ogólnych względem pozostałych ze współoskarżonych. W układzie procesowym, w którym na ławie oskarżonych zasiada kilka osób, z których część decyduje się na skazanie bez rozprawy lub na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności,

na mocy art. 34 § 3 k.p.k. sprawa dotycząca tych osób zostanie wyłączona do odrębnego rozpoznania. Tego rodzaju postępowanie przeprowadzane jest relatywnie szybko, z niemal stuprocentową gwarancją, iż wydany wyrok nie zostanie zaskarżony przez żadną ze stron (skoro oskarżony wraz z oskarżycielem porozumieli się co do szczegółów skazania), zaś względem pozostałej części współoskarżonych główne postępowanie karne toczy się „na zasadach ogólnych”. Wystąpienie takiej sytuacji procesowej jest możliwe właśnie w przypadku przestępstw o konfiguracji wieloosobowej i to już na etapie postępowania przygotowawczego. Nie można wykluczyć scenariusza, w którym prokurator dokona swoistego podziału spraw uczestników zorganizowanej grupy czy związku przestępczego bądź współsprawców na te, w których osiągnięto porozumienie co do wysokości kary w wyroku skazującym oraz na sprawy tych uczestników, którzy podejmują obronę przed postawionymi zarzutami. Po tak przeprowadzonej selekcji skieruje on do sądu odrębne akty oskarżenia w odniesieniu do wydzielonych grup spraw, mimo że w aktach oskarżenia sformułowane zostaną zarzuty dotyczące popełnienia określonego czynu (udziału w zorganizowanej grupie przestępczej) lub tych samych czynów popełnionych we współsprawstwie. Taki układ procesowy może powstać także w stadium postępowania jurysdykcyjnego, gdy już po wpłynięciu do sądu wspólnego aktu oskarżenia, sąd zmuszony będzie wyłączyć rozpoznanie sprawy jednego lub kilku ze współoskarżonych z uwagi na okoliczności utrudniające łączne rozpoznanie całości sprawy bądź wówczas, gdy przynajmniej jeden ze współoskarżonych zadeklaruje wolę tzw. konsensualnego zakończenia sprawy, przy jednoczesnym spełnieniu przesłanek z art. 387 k.p.k. W tym miejscu należy również wspomnieć o możliwości skierowania przez prokuratora wniosku o warunkowe umorzenie postępowania, jeśli dane osobopoznawcze będą umożliwiały zastosowanie tej instytucji tylko wobec niektórych ze współoskarżonych (art. 336 k.p.k.). We wszystkich tych sytuacjach powstaje dylemat, czy sędzia, który w wyłączonych do odrębnego rozpoznania sprawach wydał wyrok skazujący, może następnie prowadzić postępowanie na zasadach ogólnych względem tych ze współoskarżonych, którzy nie skorzystali z instytucji konsensualnych.

Na wstępie rozważań w tym zakresie należy zauważyć, że wydanie orzeczenia względem choćby jednego ze współsprawców nie zostało ujęte w katalogu przesłanek wyłączenia sędziego z mocy prawa (art. 40 § 1 k.p.k.). Opisana sytuacja stawia jednak pod znakiem zapytania bezstronność sędziego w danej sprawie. Jak bowiem wspomniano we wcześniejszej części niniejszego opracowania, sędzia osądzający sprawę choćby jednego ze współoskarżonych, który zdecydował się skorzystać z instytucji opisanej

w art. 335 czy 387 k.p.k., zajmuje merytoryczne stanowisko co do szeregu aspektów, które następnie mają być przedmiotem rozstrzygnięcia w postępowaniu względem pozostałych z oskarżonych. Orzekając w sprawach wyłączonych do odrębnego rozpoznania, sędzia czyni ustalenia faktyczne co do samego faktu popełnienia określonego czynu (w tym m.in. co do istnienia grupy przestępczej czy wspólnego porozumienia między współsprawcami), co do jego obrazu prawnego (bezprawności) oraz przyjmuje założenia dowodowe, prowadzące do powzięcia wskazanych wyżej ustaleń. Procedowanie w sprawach, które zostały wyłączone do odrębnego rozpoznania, ze względów opisanych powyżej, czyniłoby więc z takiego sędziego *iudex suspectus* przy prowadzeniu postępowania względem pozostałych współsprawców, którzy nie zdecydowali się na skorzystanie z instytucji konsensualnego zakończenia sporu.

Wydaje się, że tego rodzaju problem może zostać rozstrzygnięty poprzez sięgnięcie do dotychczasowego dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego. Wprawdzie wszystkie wymienione poniżej judykaty nie dotyczą bezpośrednio zagadnienia prowadzenia postępowania w sprawach o przestępstwa o strukturze wielopodmiotowej, gdyż zostały wydane na gruncie Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. (który nie zawierał odpowiedników art. 335 czy 387 k.p.k.), niemniej motywy, jakie kierowały Sądem Najwyższym, mogą zostać z powodzeniem przetransponowane na grunt problematyki będącej przedmiotem niniejszych rozważań. Należy więc wskazać, że w uchwale składu siedmiu sędziów SN z 14 lutego 1974 r., VI KZP 22/73, przyjęto, że udział sędziego w wydaniu wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne powoduje jego wyłączenie od udziału w sprawie w razie podjęcia postępowania z powodu niedających się usunąć wątpliwości co do jego bezstronności¹⁵. Podobne motywy rozstrzygnięcia legły u podstaw uchwały z 29 stycznia 1987 r., VI KZP 45/86, według której sędzia, który wydał nakaz karny, jest wyłączony od udziału w rozpoznaniu sprawy w przypadku wniesienia sprzeciwu od wymienionego orzeczenia¹⁶. Uzasadnione zastrzeżenia odnośnie do bezstronności sędziego czynią zeń *iudex suspectus* także wtedy, gdy ma on rozstrzygać o zasadności wniosku o odszkodowanie za oczywiście niesłuszne tymczasowe aresztowanie, jeśli wcześniej brał udział w wydawaniu postanowienia w kwestii stosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego¹⁷ lub w przypadkach, w których uczestniczył w wydaniu

¹⁵ OSNKW 1974, nr 5, poz. 82.

¹⁶ OSNKW 1987, nr 3-4, poz. 27.

¹⁷ Uchwała SN z 6 IV 1989 r., WZP 1/89, OSNKW 1989, nr 3-4, poz. 24.

orzeczenia, które następnie zostało uchylone przez sąd odwoławczy z jednoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania¹⁸.

Uwzględniając wymieniony powyżej dorobek judykatury SN należy stanąć na stanowisku, iż w wypadku przestępstw o strukturze wielopodmiotowej sędziego, który procedował w wyłącznej do odrębnego rozpoznania sprawie współsprawcy korzystającego z instytucji konsensualnych, powinien być na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. wyłączony od prowadzenia postępowania względem pozostałych oskarżonych.

Orzekając uprzednio w sprawie wyłączonej do odrębnego rozpoznania, czyni on bowiem ustalenia w sferze faktycznej i prawnej. Gdyby więc w postępowaniu głównym sędzia doszedł do wniosków przeciwnych niż te, które legły u podstaw wcześniejszego wyroku, zostałyby w istocie zmuszony do zakwestionowania swego poprzedniego judykatu. Sytuacja taka stwarzałaby zagrożenie pojawienia się nastawienia psychicznego, ukierunkowanego na podtrzymanie uprzednio podjętej decyzji. Z tych względów aprobując należy odnieść się do stanowiska zajętego przez SN, iż w wypadku, w którym materiał dowodowy, na podstawie którego orzeczono w przedmiocie odpowiedzialności karnej jednego ze sprawców czynu, miałby stanowić podstawę dowodową orzeczenia w przedmiocie odpowiedzialności karnej także i innego współsprawcy (podżegacza lub pomocnika) tego samego czynu, to sędzia, który dokonał oceny dowodów w odniesieniu do jednej z tych osób, winien być wyłączony od udziału w sprawie dotyczącej pozostałych z uwagi na istnienie okoliczności, która mogłaby wywoływać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w rozumieniu art. 41 § 1 k.p.k.¹⁹ Podzielając pogląd wyrażony w wymienionej uchwale, należy jednak polemicznie ustosunkować się do argumentacji kryjącej się za wydanym orzeczeniem. W uzasadnieniu omawianego judykatu SN przyjmuje, że uczestnictwo sędziego w rozpoznaniu sprawy, w której przyjęto współdziałal określanej osoby w zachowaniu przestępnym, stanowiącym przedmiot postępowania karnego toczącego się wobec pozostałych współdziałających, stanowi zazwyczaj okoliczność budzącą wątpliwość co do jego bezstronności, a punktem odniesienia do zwerifikowania podejrzenia skutkującego wyłączeniem na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. ma być porównanie materiału dowodowego, który został poddany ocenie w poprzednim postępowaniu z tym, który miałby stanowić podstawę ustaleń faktycznych w późniejszym postępowaniu. Tego rodzaju zapatry-

¹⁸ Uchwała SN z 20 VI 1991 r., I KZP 10/91, OSNKW 1992, nr 1-2, poz. 8.

¹⁹ Uchwała SN z 26 IV 2007 r., I KZP 9/07, OSNKW 2007, nr 5, poz. 39.

wanie zbyt wąsko określa granice, w jakich należy poszukiwać czynników mogących świadczyć o bezstronności sędziego. Jak się wydaje, teoretycznie nawet w tych przypadkach, w których podstawą orzekania w sprawie wyłączonej do odrębnego rozpoznania i w postępowaniu prowadzonym „na zasadach ogólnych” względem pozostałych oskarżonych miałby być inny materiał dowodowy, to sędzia powinien podlegać wyłączeniu na podstawie art. 41 § 1 k.p.k., jeśli orzekając w sprawie wyłączonej, czyni on ustalenia faktyczne i prawne, które mają być przedmiotem rozstrzygnięcia w postępowaniu głównym. Jeśli więc w sprawie wyłączonej sędzia, wydając wyrok skazujący, przesądza o istnieniu grupy lub związku przestępczego bądź o istnieniu porozumienia między uczestnikami akcji przestępczej, choćby czynił to na podstawie odrębnego materiału dowodowego niż ten zebrany na potrzeby postępowania głównego, to trudno zaprzeczyć, że zdążył już zająć merytoryczne stanowisko względem kwestii, które miałby następnie badać w procesie głównym. Konkludując należy opowiedzieć się za poglądem, który przyczyn wyłączenia sędziego jako *iudex suspectus* w wypadku przestępstw o strukturze wielopodmiotowej upatruje nie w tożsamości materiału dowodowego, lecz w poczynieniu w sprawie wyłączonej takich ustaleń, które są niezbędne dla bytu konkretnego przestępstwa, mającego być przedmiotem rozpoznania w postępowaniu głównym.

4. Podsumowanie

Jak starano się wykazać, w wypadku przestępstw o strukturze wielopodmiotowej stosowanie instytucji uregulowanych w art. 335 i 387 k.p.k. powinno następować z daleko posuniętą ostrożnością. W tego rodzaju przypadkach procedowanie w przedmiocie wniosku o skazanie bez rozprawy lub dobrowolnego poddania się odpowiedzialności winno mieć na względzie nie szybkość postępowania, lecz jak najpełniejsze urzeczywistnienie zasady prawdy materialnej. Z tego względu stanowisko pozostałych oskarżonych co do zarzucanego czynu powinno mieć wpływ na sposobność uwzględnienia wniosku, a w konsekwencji prowadzić do jego oddalenia, jeśli pozostali współoskarżeni negują byt grupy lub związku przestępczego bądź zaprzeczają istnieniu między nimi porozumienia. Tym samym, jeśli część z oskarżonych pod zarzutem współsprawstwa czy udziału w zorganizowanej grupie albo związku przestępczego kontestuje okoliczność, jakoby kiedykolwiek egzystowało porozumienie (niezbędne do przyjęcia współsprawstwa czynu zabronionego) czy też grupa lub związek przestępczy (stanowiące warunek

niezbędny do skazania za przestępstwo z art. 258 k.k.) – zgłaszając przy tym stosowne wnioski dowodowe – to w rezultacie brak możliwości stwierdzenia, że okoliczności popełniania przestępstw nie budzą wątpliwości.

Dołożenie przez sąd należytej uwagi przy procedowaniu w przedmiocie uwzględnienia wniosku z art. 335 czy 387 k.p.k. w tego rodzaju układach procesowych, w których występuje wielopodmiotowa struktura przestępstwa jest o tyle istotne, że decyzja ta pozostaje poza sposobnością jej zakwestionowania na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego przez pozostałych oskarżonych. Jeśli prokurator już w postępowaniu przygotowawczym dokona fragmentaryzacji spraw poszczególnych uczestników akcji przestępnej, a następnie w wyniku takiego podziału skieruje odrębne akty oskarżenia, to przepisy ustawy karnoprocesowej nie stwarzają żadnej możliwości wyrażenia sprzeciwu wobec takiej praktyki. Pewną szansą działania pozostali oskarżeni dysponują w zasadzie wyłącznie w razie wystąpienia przez jednego ze współoskarżonych z wnioskiem o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności – z uwagi na to, że wniosek taki składany jest na rozprawie, pozostali oskarżeni (bądź ich obrońcy) mogą wskazywać sądowi, iż ze względu na ich stanowisko negujące byt grupy lub związku przestępczego bądź porozumienia co do wspólnego przedsięwzięcia akcji przestępnej, nie można mówić o spełnieniu wymogu niebudzących wątpliwości okoliczności popełniania przestępstw. Oczywiście taka postawa współoskarżonych w żadnej mierze nie jest wiążąca przy podejmowaniu decyzji o wyłączeniu sprawy dotyczącej wniosku o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności do odrębnego rozpoznania, niemniej ma szansę odgrywać istotną wskazówkę interpretacyjną w przedmiocie oceny spełnienia przesłanek z art. 387 k.p.k.²⁰

W podobny sposób kształtuje się zagadnienie kwestionowania stronnictwa sędziego, który po wydaniu wyroku skazującego w sprawie wyłączonej do odrębnego rozpoznania, przystępuje następnie do prowadzenia postępowania głównego. Wprawdzie oskarżeni w tym wypadku mają możliwość składania wniosków o wyłączenie sędziego, lecz w razie ich nieuwzględnienia w tym przedmiocie nie przysługuje zażalenie na postanowienie sądu. Jediną okazją do zaskarżenia takiej decyzji sądu będzie podniesienie wątpliwości co do bezstronności sędziego w drodze zarzutu apelacyjnego na podstawie art. 447 § 3 k.p.k. Można bowiem zasadnie bronić stanowiska, zgodnie z którym choć postanowienie sądu w przedmiocie wniosku o wy-

²⁰ Zob. szerzej: C. Kulesza, *Porozumienia procesowe z perspektywy obrońcy*, w: *Oce-
na funkcjonowania porozumień procesowych w praktyce wymiaru sprawiedliwości*,
red. C. Kulesza, Warszawa 2009, s. 65 i n.

łączenie sędziego nie podlega zaskarżeniu w drodze zażalenia, to wskazany przepis umożliwi kontrolę odwoławczą jego trafności²¹. Nie powinno ulegać żadnej wątpliwości, że obiekcje co do stronniczości sędziego są zarzutem, który nie mógł stanowić przedmiotu zażalenia, a niezaprzeczalnie odegrał istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia. Na etapie postępowania odwoławczego kończą się możliwości kwestionowania niezależności sędziego, albowiem zgodnie z orzecznictwem SN, jeśli w toku postępowania przed sądem pierwszej lub drugiej instancji nie doszło do wydania orzeczenia w trybie art. 42 § 4 k.p.k., w skardze kasacyjnej nie można skutecznie sformułować zarzutu naruszenia art. 41 § 1 k.p.k.²²

Zarysowane w niniejszym studium wątpliwości odnośnie do dopuszczalności stosowania art. 335 i 387 k.p.k. nie ograniczają się bynajmniej tylko do przestępstw o strukturze wielopodmiotowej. Podobne dylematy towarzyszyć będą w razie złożenia przez oskarżonego wniosku o skazanie bez rozprawy lub dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, przy jednoczesnym występowaniu w sprawie podmiotu zobowiązanego do zwrotu korzyści majątkowej na rzecz Skarbu Państwa. Sytuacja procesowa wskazanego podmiotu przemawiałaby za wyłączeniem stosowania porozumień karnoprosesowych w tego rodzaju wypadkach. Problematycznie może również przedstawiać się stan faktyczny, w którym przy wielości czynów zarzucanych oskarżonemu korzysta on z konsensualnych sposobów zakończenia sporu tylko w odniesieniu do niektórych z nich²³. Rozstrzygnięcie tych wątpliwości przekracza jednak ramy niniejszego opracowania.

Przeprowadzone rozważania wykazały, iż w wypadku przestępstw o strukturze wielopodmiotowej, sięganie po porozumienia karnoprosesowe jest problemem związanym nie tyle z wadliwym unormowaniem przepisów art. 335 i 387 k.p.k., ile z zagadnieniem stosowania prawa. Trzeba jednak mieć na względzie, iż niejednokrotnie litera prawa ma bezpośrednie przełożenie na sposób wykładni i praktycznej aplikacji przepisów. W tym miejscu jedynie tytułem sygnalizacji należy podnieść, iż rozszerzenie instytucji wniosku o skazanie bez rozprawy na wszelkie występki (art. 335 § 1 k.p.k.)²⁴

²¹ W tym kierunku zmierza orzecznictwo sądowe, por. wyrok SN z 12 VI 2007 r., IV KK 62/07 (niepubl.).

²² Postanowienie SN z 6 III 2008 r., III KK 421/07, OSNKW 2008, nr 6, poz. 51.

²³ Na tę kwestię słusznie zwraca uwagę M. Zbrojewska w postulatach *de lege ferenda* wieńczących jej monografię; M. Zbrojewska, *op. cit.*, s. 249.

²⁴ Takie rozszerzenie stosowania instytucji z art. 335 k.p.k. dokonano się na mocy art. 1 pkt 104 ustawy z dn. 27 IX 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2013, poz. 1247. Przepis art. 335 k.p.k. w znowelizowanym brzmieniu obowiązuje od 9 listopada 2013 r.

oraz stworzenie możliwości dobrowolnego poddania się odpowiedzialności w sprawach o wszystkie przestępstwa (art. 387 § 1 k.p.k.²⁵) daje sposobność zastosowania porozumień karnoprosesowych w znacznie większym zakresie. W konsekwencji skorzystanie z instytucji konsensualnych sposobów zakończenia sporu będzie stać otworem przy popełnieniu znacznie większej liczby czynów zabronionych, niż ma to miejsce na gruncie obecnej regulacji (np. w wypadku przestępstwa z art. 258 § 4 k.k.) i tym samym mieć przełożenie na wątpliwości odnośnie do stosowania instytucji opisanych w art. 335 i 387 k.p.k.

**Sentencing without a trial (art. 335 of the Code of Criminal Procedure)
and voluntary submission to responsibility (art. 387 of the Code of Criminal Procedure)
and crimes which can be committed only by more than one perpetrator**

Summary

The article discusses the issues of admissibility of institutions of sentencing without a trial and voluntary submission to the responsibility in case of crimes which can be committed only by more than one perpetrator. According to the main thesis of this paper the application of the above-mentioned institutions depends on the activity of the co-defendants in a criminal trial. If the co-defendants deny the existence of organized criminal group or association or the existence of an agreement between them by submitting appropriate evidences, it must be impossible to assume that the circumstances of the crime are beyond reasonable doubt. If the co-defendants pleaded they are not guilty and contested the thesis of indictment, their attitude cannot be considered sufficient to arise doubts concerning the circumstances of the crime in the event of applying by one of the defendants a plea bargaining in accordance with art. 335 or 387 k.p.k.

Key words: voluntarily submission to responsibility, organized criminal group, sentencing without a trial, complicity, recusation of the judge

Marcin Drewicz – Uniwersytet Łódzki, Katedra Prawa Karnego – Zakład Prawa Karnego Materialnego, MDrewicz@wpia.uni.lodz.pl

²⁵ Por. art. 1 pkt 127 ustawy z dn. 27 IX 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2013, poz. 1247, który wszedł w życie 1 lipca 2015 r.